



WOJCIECH WICHERT*

Niemieckie spojrzenie na akcję Reinhardt Refleksje na kanwie książki Stephana Lehnstaedta *Czas zabijania*

German view of the Operation Reinhardt Reflections on the Stephan Lehnstaedt's book *Time of killing*

Streszczenie: Celem artykułu jest recenzja książki niemieckiego historyka Stephana Lehnstaedta na temat akcji Reinhardt, czyli eksterminacji Żydów z Generalnego Gubernatorstwa i Okręgu Białostockiego, a także z innych krajów okupowanej przez III Rzeszę Europy w latach 1942–1943. Praca tego autora stanowi interesujący analityczny wkład w historiografię Holocaustu, a zarazem pierwsze syntetyczne ujęcie tej ludobójczej operacji w niemieckiej literaturze naukowej. Lehnstaedt podkreśla, że Zagłada nigdy nie była morderstwem na tle rabunkowym, lecz wynikała przede wszystkim ze zbrodniczego światopoglądu nazistów oraz walki poszczególnych ośrodków władzy reżimu hitlerowskiego o wpływy. Przywołuje również w swym dziele wzbudzający gorące kontrowersje temat

* Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie, ul. Wojska Polskiego 7, 70-470 Szczecin, wojciech.wichert@ipn.gov.pl, ORCID: 0000-0003-1335-592X.

relacji polsko-żydowskich na kanwie realizacji i skutków akcji Reinhardt, a także kulturę oraz miejsca pamięci, które po niej pozostały. Z tych względów jego refleksje zasługują na szczególne przedstawienie i krytyczne omówienie.

Abstract: The aim of the article is to review the book of German historian Stephan Lehnstaedt about the Operation Reinhardt, that is extermination of Jews in the General Government district of German-occupied Poland, Bialystok district and other countries occupied by the Third Reich in the years 1942–1943. The author's work is an interesting analytical input in historiography of Holocaust, as well as the first synthetic depiction of the genocidal operation in German scientific literature. Lehnstaedt emphasizes that Shoah was never only a ransacking mass murder but above all it resulted from criminal worldview of the Nazis and competition between various centres of power within the regime. In the book he also writes about highly controversial topic regarding Polish-Jewish relations based on execution and results of the Operation Reinhardt, as well as culture of remembrance and remaining memorial places. Because all of this his reflections deserve a detailed depiction and critical analysis.

Słowa kluczowe: III Rzesza, Holocaust, akcja Reinhardt, ludobójstwo

Keywords: Third Reich, Holocaust, Operation Reinhardt, genocide

Bełżec, Sobibór, Treblinka. Bilans ofiar obozów zagłady powstałych w czasie wojny w tych miejscowościach jest niewyobrażalny; 15 marca 1942 r. zapoczątkowana została akcja Reinhardt (*Einsatz Reinhardt*, *Aktion Reinhardt*), tj. eksterminacja Żydów z Generalnego Gubernatorstwa i Okręgu Białostockiego, a także z innych krajów okupowanej Europy. Niemcy rozpoczęli wówczas transporty Żydów z gett w Polsce i systematyczne umieszczanie ich w trzech ośrodkach masowego mord. Do listopada 1943 r. w obozach tych uśmiercili ponad 1 500 000 ludzi, spalili ciała i zakopali popioły. Do tego dochodziły tysiące osób zgładzonych podczas towarzyszących deportacjom egzekucji, co w przybliżeniu dawało ok. 1 800 000 ofiar tej operacji, podczas której zginęła większość z 2 800 000 zamordowanych podczas niemieckiej okupacji polskich Żydów. *Einsatz Reinhardt* sugestywnie ukazuje istotę Holocaustu jako następstwa rasowego antysemityz-

mu i barbarzyńskiej emanacji procesu modernizacji: przemysłowe zabijanie udzi¹.

Mimo tego, że Zagłada stanowi obecnie najważniejszą determinantę narracji o narodowym socjalizmie za Odrą, w niemieckiej pamięci historycznej akcja Reinhardt wciąż znajduje się w cieniu rozważań o KL Auschwitz-Birkenau, które stało się symbolem mordu na europejskich Żydach. Przez bardzo długi czas brakowało również monograficznej syntezy na ten temat w języku niemieckim. Tamtejsze badania koncentrowały się z reguły na poszczególnych aspektach tej operacji, szczególnie na polityce okupacyjnej reżimu nazistowskiego w Polsce w duchu „etnicznego oczyszczania przedpola” (*ethnische Flurbereinigung*), radykalizacji mechanizmów wprowadzania w życie Holocaustu, a także na anatomii i głównych aktorach tej zbrodni². Należy odnotować, że dorobek polskiej historiografii dotyczący akcji Reinhardt również nie jest zbyt imponujący i wymagałby dodatkowych eksploracji³. Podobnie rzecz się ma z literaturą anglosaską, gdzie jedyne studium odnoszące się do tej problematyki zostało opublikowane w 1987 r.⁴

Mając na względzie powyższe, z tym większym zadowoleniem należy powitać pierwszą niemiecką monografię „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” w GG autorstwa Stephana Lehnstaedta (ur. 1980)⁵, jednego z wiodących historyków Zagłady i niemieckiej okupacji w Euro-

¹ Zob. szerzej *Nazizm, Trzecia Rzesza a procesy modernizacji*, wybór i oprac. H. Orłowski, tłum. M. Tomczak, Poznań 2000; Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada*, tłum. F. Jaszcuński, Warszawa 1992.

² Zob. S. Lehnstaedt, *Akcja „Reinhardt” w świetle najnowszej niemieckiej literatury przedmiotu*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2017, nr 13, s. 719–733.

³ Zob. m.in. *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004; D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie: zarys problematyki*, Lublin 2017; *Einsatz Reinhardt. Zagłada Żydów*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 6; *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja. Raport Fritza Katzmanna*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2001; S. Piotrowski, *Misja Odyla Globocnika. Sprawozdania o wynikach finansowych zagłady Żydów w Polsce*, Warszawa 1949.

⁴ Zob. Y. Arad, *Betżec, Sobibor, Treblinka. The Operation Reinhard death camps*, Bloomington 1987.

⁵ S. Lehnstaedt, *Czas zabijania. Betżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, tłum. B. Nowacki, Warszawa 2018.

pie Środkowo-Wschodniej⁶, obecnie profesora na wydziale Studiów Holocaustu i Studiów Żydowskich w Touro College w Berlinie. Wykładał na Uniwersytecie w Monachium, na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie oraz w London School of Economics, pracował także w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie; był kilkakrotnie wyróżniany za swoją pracę badawczą oraz wkład w polsko-niemieckie pojednanie. Owa książka została wydana w RFN nakładem monachijskiego wydawnictwa C.H. Beck w 2017 r.⁷, w Polsce jej tłumaczenie autorstwa Bartosza Nowackiego ukazało się zaś już rok później w wydawnictwie Prószyński i S-ka. Niestety na części nakładu wydrukowano błędne nazwisko autora: Stephan Lahnstaedt, co siłą rzeczy wpływa negatywnie na odbiór polskiego przekładu pracy i sprawia wrażenie braku profesjonalizmu skądinąd szanowanej oficyny wydawniczej.

Studium składa się ze wstępu, 13 rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz indeksu osób. Wprowadzenie stanowi refleksja w związku z wizytą autora w Treblince w 2016 r. Na tej kanwie badacz opisuje pokrótce akcję Reinhardt, jej przebieg, konsekwencje oraz powojenne losy terenów obozowych, i zadaje być może retoryczne pytanie: „Co pozostaje po tym centralnym rozdziale Holocaustu?”. Dostrzegając dominację w sferze kultury pamięci Auschwitz jako najważniejszego symbolu wymordowania Żydów, stawia sobie za cel przywrócenie choć w małym stopniu pamięci o ofiarach

⁶ Zob. m.in. idem, *Imperiale Polenpolitik in den Weltkriegen. Eine vergleichende Studie zu den Mittelmächten und zu NS-Deutschland*, Osnabrück 2017; idem, *Okkupation im Osten. Besatzeralltag in Warschau und Minsk 1939–1944*, München 2010; idem, *Geschichte und Gesetzesauslegung. Zu Kontinuität und Wandel des bundesdeutschen Wiedergutmachungsdiskurses am Beispiel der Ghettorenten*, Osnabrück 2011; *80 Jahre danach. Bilder und Tagebücher deutscher Soldaten vom Überfall auf Polen 1939*, Hrsg. mit S. Hammerle, H.-Ch. Jasch, Berlin 2019; *Verfolgen und Aufklären – Crimes Uncovered. Die erste Generation der Holocaustforschung – The First Generation of Holocaust Researchers*, Hrsg. mit H.-Ch. Jasch, Berlin 2019; *Die Berichte der Einsatzgruppen aus Polen 1939. Vollständige Edition*, Hrsg. mit J. Böhler, Berlin 2013; *Arbeit in den nationalsozialistischen Ghettos*, Hrsg. mit J. Hensel, Osnabrück 2013; *Gewalt und Alltag in den besetzten Polen 1939–1945*, Hrsg. mit J. Böhler, Osnabrück 2012 (wyd. polskie: *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2011).

⁷ S. Lehnstaedt, *Der Kern des Holocaust. Belzec, Sobibór, Treblinka und die Aktion Reinhardt*, München 2017.

akcji Reinhardt, „aby przynajmniej w ten sposób przetrwało świadectwo ich istnienia i cierpienia”. W rozdziale pierwszym autor analizuje położenie polskich Żydów w czasie Zagłady, koncentrując się na latach 1939–1942. Charakteryzuje on również zwięźle sytuację tej grupy ludności w II Rzeczypospolitej, zwracając z jednej strony uwagę na rozwój bogatego życia kulturalnego Żydów, z drugiej zaś na różnorodne przejawy nietolerancji ze strony Polaków (bojkoty sklepów, *numerus clausus* na niektórych uniwersytetach czy przypadki pogromów). Lehnstaedt nie kreśli jednak szerszej panoramy stosunków polsko-żydowskich po 1918 r. i przedstawia je dosyć jednostronnie, stąd też nie do końca można się dowiedzieć, jakie były głębsze przyczyny antagonizmów między Polakami i Żydami w tamtym czasie⁸. Trafnie zauważa natomiast, że po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski ofiarami operacji fizycznej likwidacji „warstw przywódczych” (*Intelligenzaktion*) byli również polscy Żydzi, dla których „Niemcy pozostawali [dotąd] wysoce cywilizowanym narodem, z którego strony nie spodziewano się żadnego niebezpieczeństwa” (s. 16). Działania okupanta nie prowadziły jednak na razie do ich systematycznego i planowego mordowania. Lehnstaedt opisuje, w jaki sposób okupanci w Generalnym Gubernatorstwie stopniowo wprowadzali w życie swoją wizję nowego porządku rasowego, której głównymi elementami oprócz pogromów i mordów stały się deportacje, pozbawianie praw i grabież mienia stłaczanych w gettach Żydów. Atak III Rzeszy na ZSRR 22 czerwca 1941 r. wyznaczył nowy etap radykalizacji polityki narodowościowej reżimu, który miał doprowadzić do „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

⁸ Zob. m.in. M. J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1956. Współistnienie – Zagłada – Komunizm*, Warszawa 2000, s. 16 i nast.; J. Ogonowski, *Sytuacja prawna Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 2012; Sz. Rudnicki, *Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008, s. 135 i nast.; J. Marcus, *Social and political history of the Jews in Poland 1919–1939*, New York 1983; E. Kurek, *Poza granicą solidarności. Stosunki polsko-żydowskie 1939–1945*, Kielce 2006, s. 15 i nast.; J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 155 i nast.; idem, *Żydzi w II Rzeczypospolitej*, wybór i oprac. A. Markowski, Sz. Rudnicki, Warszawa 2016; P. D. Stachura, *National identity and the ethnic minorities in early inter-war Poland*, w: *Poland between the wars, 1919–1939*, ed. P. D. Stachura, London 1998, s. 62–74; H. M. Rabinowicz, *The legacy of Polish Jewry. A history of Polish Jews in the inter-war years 1919–1939*, New York–London 1965.

Następnie w rozdziale drugim Lehnstaedt kompleksowo przedstawia genezę akcji Reinhardt, wskazując na jej *spiritus movens*, czyli Odilo Globocnika – dowódcę SS i policji (*SS- und Polizeiführer*, SSPF) w dystrykcie lubelskim. Otrzymał on 13 października 1941 r. od swojego przełożonego Heinricha Himmlera polecenie wymordowania Żydów na swoim terenie, przeznaczonym w przyszłości pod niemiecką kolonizację. Lehnstaedt zwraca uwagę na organiczny związek tzw. akcji T4 z realizacją „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” w GG. Specjaliści z programu eksterminacji osób chorych psychicznie i niepełnosprawnych umysłowo, znający się na metodach gazowania, przywieźli tu bowiem swoje doświadczenia nie tylko ze starej Rzeszy (*Altreich*), ale również z Kraju Warty (z obozu zagłady Chełmno nad Nerem). W nocy z 16 na 17 marca 1942 r. wraz z rozpoczęciem likwidacji getta w Lublinie i pierwszymi deportacjami do nowo wybudowanego obozu zagłady w Bełżcu, do którego zwożono też Żydów z Krakowa i Galicji, rozpoczęła się tzw. operacja Globus (nazwana tak od przyzwiska Globocnika). W lipcu 1942 r. rozkaz *Reichsführera SS* został rozszerzony na wszystkich Żydów z Generalnego Gubernatorstwa i uzyskał kryptonim „Reinhardt”⁹. Na podstawie najnowszego dorobku historiograficznego dotyczącego Holocaustu Autor słusznie podkreśla, że ludobójstwo „rozwinęło się z lokalnych okoliczności i impulsów, przyzwolenia dla tego z Berlina oraz ogólnego porozumienia nazistowskich funkcjonariuszy, że *problem żydowski* musi zostać rozwiązany” (s. 40).

W rozdziale trzecim Lehnstaedt charakteryzuje grupę głównych niemieckich i austriackich sprawców tej zbrodni (prócz Globocnika są to m.in. Hermann Höfle, Christian Wirth, Franz Stangl, Irmfried Eberl czy Georg Michalsen) oraz ich pomocników w obozach zagłady (*fremdvölkische Hilfswillige*). Ci ostatni, znani niemal wyłącznie jako „trawnikowcy” (*Trawnikis*)¹⁰, rekrutowali się w większości spośród sowieckich jeńców wojennych i byli poddani surowemu reżimowi dyscyplinarnemu. Wraz

⁹ Od zmarłego 4 czerwca 1942 r., w wyniku ran odniesionych w zamachu, protektora Czech i Moraw Reinharda Heydricha (jego imię Himmler często zapisywał z „dt” na końcu); zob. S. Lehnstaedt, *Czas zabijania...*, s. 39–40.

¹⁰ Nazwa pochodzi od obozu szkoleniowego dla *Hilfswilligen* w Trawnikach znajdującego się ok. 40 km na południowy zachód od Lublina.

z upływem czasu wykształciła się praktyka, że w ośrodkach w Bełżcu, Sobiborze i Treblince na grupę 15–20 Niemców, zamieszkałych w osobnych kwaterach, przypadało od 100 do 200 członków formacji ochotniczych. Esesmani traktowali „obcoplemiennych” z nieufnością i wyższością, jako ludzi drugiej kategorii pod względem rasowym. Doświadczenia zebrane podczas eksterminacji w Bełżcu wpłynęły na podjęcie decyzji o budowie kolejnych dwóch obozów, które zwiększyły „wydajność” masowego mordu, o czym autor pisze w rozdziale czwartym. Szczegółowo kreśli etapy powstania i podlegającą „stałej improwizacji” architekturę tych miejsc zagłady. Dokładne zrekonstruowanie ich wyglądu jest dziś niezwykle trudne ze względu na przypuszczalny brak planów budowlanych i zrównanie terenów obozów po ustaniu ich działalności. Badacz zwraca przy tym uwagę, że topografia tych ośrodków była określona przede wszystkim przez „wymogi funkcjonalności oraz pożądanej normalizacji dnia powszedniego, co miało pozorować *zwykłe* warunki pracy” (s. 66).

W rozdziale piątym Lehnstaedt opisuje z kolei proces likwidacji gett w GG i deportacje do poszczególnych obozów, które były przyczyną śmierci co najmniej 300 000 ludzi. Później transportowano do nich również Żydów z innych krajów europejskich, w tym z Austrii, Holandii, ze Słowacji, z Niemiec oraz Grecji. Przebieg „opróżniania” pociągów z Żydami, których z bydłących wagonów towarowych prowadzono następnie do komór gazowych, ulegał często modyfikacjom, tym bardziej że ofiary nie dawały się już potem oszukiwać i doskonale wiedziały, jaki jest ostateczny cel ich podróży. Początkowo esesmani wykorzystywali do mordowania Żydów w Bełżcu tlenek węgla z butli, sięgając po „osiągnięcia” akcji T4 – wskazywał Lehnstaedt w rozdziale szóstym. Ich sprowadzanie z Rzeszy było jednak uciążliwe, dlatego też prawdopodobnie od kwietnia 1942 r. używano do tego celu silnika czołgowego, którego spaliny kierowano do komór. Więźniowie, którzy nie byli w stanie o własnych siłach przebyć nazywanej ironicznie przez oprawców „drogi do nieba” i dotrzeć do tzw. szlauchu (zamaskowanego korytarza), byli rozstrzeliwani na miejscu. Ten sam los spotykał ich w przypadku nieoczekiwanej awarii silnika zainstalowanego przy komorze gazowej. Wydajność mordowania więźniów obozów akcji Reinhardt zależała głównie od tempa usuwania zwłok. W pierwszym okresie funkcjonowania obozów zakopywano je w masowych dołach, do czego Niemcy

wykorzystywali więźniów żydowskich i zakupione w Rzeszy koparki kadłubowe.

Wydaje się, że wywody autora nie do końca oddają piekielny horror rzeczywistości „uniwersum drutu kolczastego”, która jest przedmiotem rozdziału siódmego traktującego o życiu i przeżyciu w obozach zagłady. Lehnstaedt nie rozprawia się tu bowiem dostatecznie z popularną historycznie narracją o „przemysłowym masowym mordzie” i w mniejszym stopniu uwypukla fakt zwierzęcej wprost brutalizacji zabijania. Żydzi byli pędzeni na śmierć w warunkach nadużywania przez strażników sadystycznej przemocy. W obozach rozgrywały się dantejskie sceny, które Lehnstaedt, najpewniej w obawie przed zrażeniem bardziej wrażliwego czytelnika, przedstawia tylko w ograniczonym zakresie. Sprawcy, w tym wachmani z Trawnik, okrutnie bili i maltretowali swoje ofiary, szydzili z nich, stosowali wyszukane metody znęcania się nad więźniami, gwałcili kobiety żydowskie, a nawet z nieukrywaną lubością urządzali zawody w zabijaniu niemowląt¹¹. Na podstawie relacji ocalałych autor charakteryzuje jednak dosyć kompleksowo panoramę życia obozowego, na którą obok nieustannego widma śmierci i codziennych szykan Żydów składały się różnorodne formy pracy przymusowej, począwszy od sortowania i pakowania przez nich składników zrabowanego mienia pomordowanych po zbieranie drewna i gałęzi w pobliskich lasach przez komanda zewnętrzne. Odstraszające były groźące kary zbiorowe, przewidujące w przypadku ucieczki więźnia śmierć całej jego grupy roboczej oraz co dziesiątego więźnia. W tym kontekście należy podkreślić, że Lehnstaedt nie poświęca w ogóle większej uwagi karnemu obozowi pracy w Treblince (Treblinka I), co można jednak tłumaczyć tym, że nie był on bezpośrednio powiązany z realizacją akcji Reinhardt¹².

¹¹ Zob. S. Berger, *Experten der Vernichtung. Das T4-Reinhardt-Netzwerk in den Lagern Belzec, Sobibor und Treblinka*, Hamburg 2013, s. 9 i nast.; K. Schmitt, „Eine Hölle voller Teufel“. Täuschung und Gewalt im Vernichtungslager Treblinka, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ 2014, H. 9, s. 726–748.

¹² Obóz ten funkcjonował od września 1941 r. do końca lipca 1944 r. Początkowo przetrzymywano tam Polaków, później również Żydów. Ogółem przeszło przez niego ok. 20 000 więźniów, z czego ok. 10 000 zmarło lub zostało rozstrzelanych. Warto dodać, że w listopadzie 2019 r. prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej wraz z międzynarodowym zespołem biegłych odnaleźli nieznaną zbiorową mogiłę ofiar tego niemieckiego obozu;

W rozdziale ósmym Lehnstaedt rozpatruje przejawy oporu oraz próby ucieczek z obozów zagłady, koncentrując się na powstaniach więźniów w Treblince (2 sierpnia 1943 r.) i Sobiborze (14 października 1943 r.), w wyniku których doszło do ich masowych ucieczek. Wspomniane akty oporu przyspieszyły przerażający epilog operacji Reinhardt, która i tak do tego czasu została doprowadzona do końca. W październiku i listopadzie 1943 r. zlikwidowano obozy w Sobiborze i Treblince, jeszcze wcześniej, bo w grudniu 1942 r., do Bełżca dotarły ostatnie pociągi deportacyjne, gdzie od tej pory trwały już ekshumacje i spalanie zwłok w ramach tzw. akcji 1005. Większość pozostałych przy życiu Żydów w dystrykcie lubelskim, szczególnie z obozów na Majdanku¹³, w Poniatowej i w Trawnikach, zostało zamordowanych przez SS i policję w czasie „akcji Erntefest” 3–4 listopada 1943 r. Ogółem śmierć poniosło wówczas ok. 42 000 osób, o czym Lehnstaedt pisze szczegółowo w rozdziale 10. W tym fragmencie polemizuje on jednocześnie z popularnymi w historiografii niemieckiej poglądami o *stricte* ekonomicznym charakterze Holocaustu¹⁴, w tym akcji Reinhardt (bilans jej zysków według dokumentów niemieckich wyniósł „jedynie” ponad 178 000 Reichsmarek). Zdaniem Lehnstaedta Zagłada nigdy nie była mordem na tle rabunkowym, lecz wynikała przede wszystkim ze zbrodniczego światopoglądu nazistów, co akcentuje on ponownie w rozdziale 11.

Na kartach książki autor wielokrotnie przywołuje problem relacji polsko-żydowskich w czasie wojny. Właściwie ocenia, że „zagrożenie surową karą sprawiało, że miejscowej ludności było niezwykle trudno podjąć

zob. E. Kopówka, *Karny obóz pracy w Treblince*, w: *Co wiemy o Treblince? Stan badań*, red. E. Kopówka, Siedlce 2013, s. 45 i nast.; N. Nowotnik (PAP), *Śledczy IPN wraz z biegłymi odnaleźli nieznaną, zbiorową mogiłę ofiar tzw. obozu pracy w Treblince I*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C542350%2Csledczy-ipn-wraz-z-bieglymi-odnalezi-nieznanazbiorowa-mogile-ofiar-tzw> (dostęp: 15.05.2020).

¹³ Zob. też: B. Schwindt, *Das Konzentrations- und Vernichtungslager Majdanek – Funktionswandel im Kontext der „Endlösung“*, Würzburg 2005.

¹⁴ Zob. m.in. G. Aly, *Państwo Hitlera*, tłum. W. Łygaś, Gdańsk 2006; *Sozialpolitik und Judenvernichtung. Gibt es eine Ökonomie der Endlösung?*, Hrsg. G. Aly, S. Heim, Berlin 1987; „*Vernichtungspolitik*“. *Eine Debatte über den Zusammenhang von Sozialpolitik und Genozid im nationalsozialistischen Deutschland*, Hrsg. W. Schneider, Hamburg 1991; por. A. Tooze, *Cena zniszczenia. Wzrost i załamanie nazistowskiej gospodarki*, tłum. D. Jednorowski, Oświęcim 2017, s. 518 i nast.

decyzję o pomocy żydowskim bliźnim” (s. 126), którym udało się zbiec z miejsc kaźni, a wcześniej z gett lub podczas akcji likwidacyjnych. Polacy musieli zaryzykować życie swoje i swoich rodzin, by pomóc ściganym przez okupanta żydowskim uciekinierom. Lehnstaedt nie zauważa jednak, że Generalne Gubernatorstwo było jedynym z terenów okupowanych przez III Rzeszę, gdzie począwszy od października 1941 r. wprowadzono wiele przepisów o karaniu za jakąkolwiek pomoc udzielaną osobom pochodzenia żydowskiego. Wolno sądzić, że stopień gotowości do pomocy prześladowanym był na tyle duży, że niemieccy okupanci czuli się zmuszeni stworzyć specjalne prawodawstwo penalizujące takie postawy oraz stosować drakońskie kary i represje (dotykały one zwłaszcza ubogich mieszkańców polskich wsi)¹⁵. Według autora, który powołuje się w tym względzie na badania współpracownika Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Jana Grabowskiego, przemoc Polaków przeciwko Żydom „była praktyką rozpowszechnioną wśród ludzi w całym okupowanym kraju”¹⁶. Bagatelizuje on więc to, że Niemcom udało się wywołać w społeczeństwie polskim swoistą psychozę strachu w okresie okupacji. Wymaganie od zwykłych, sterroryzowanych ludzi aktów heroizmu, by ratować obcego człowieka, a tym samym ryzykować życie własne i bliskich, stanowiło często zbyt wiele¹⁷.

Podobnie dyskusyjne są tezy Lehnstaedta dotyczące „w gruncie rzeczy antysemickiego nastawienia” Armii Krajowej, będącego refleksem rzymskiego antysemityzmu całego społeczeństwa. Niemniej badacz ten przyznaje jednocześnie, że AK „angażowała się po stronie Żydów, wielokrotnie

¹⁵ Zob. m.in. E. Kopówka, P. Rytel-Andrianik, »*Dam im imię na wieki...*« (Iz 56,5). *Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*, Oxford–Treblinka 2011; *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019; *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2018; M. Szpytma, J. Szarek, *Rodzina Ulmów*, Kraków 2018.

¹⁶ Zob. J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011, s. 105–119, 170.

¹⁷ Zob. B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, Poznań 2019, s. 227–228, tylna strona okładki.

udzielała im pomocy i karała denuncjatorów oraz kolaborantów”, akcentując przy tym, że „w żadnym innym kraju nie ma tak wielu *Sprawiedliwych wśród narodów Świata* jak w Polsce”¹⁸. W tym kontekście podnosi on również nietławy dla polskiej pamięci zbiorowej temat tzw. złotych żniw¹⁹, tj. przekopywania opuszczonych obozów akcji Reinhardt w poszukiwaniu resztek przedmiotów wartościowych Żydów. Trzeba jednak podkreślić, że w swojej monografii Lehnstaedt nie wybiela Niemców i w sposób kategoryczny oddziela ich jako sprawców Holocaustu od tej części polskiego społeczeństwa, która próbowała na tej zbrodni materialnie skorzystać bądź też w różnej formie włączyła się do realizacji polityki antyżydowskiej.

Akcja Reinhardt stanowiła „publiczną tajemnicę”, a wiedza na jej temat była rozpowszechniona nie tylko w okupowanej Polsce, ale również w obozie aliantów, co podkreśla Lehnstaedt w rozdziale dziewiątym. Ci ostatni chcieli przede wszystkim wygrać wojnę i Zagładą Żydów nie była dla nich ważna, dlatego też „nie zdobyli się na nic więcej niż sporadyczne wyrazy współczucia”. Stwierdzenie autora o „całkowitym braku zainteresowania losom Żydów” ze strony polskiego ruchu oporu również można uznać za problematyczne, a samo zagadnienie jest nieco bardziej skomplikowane. Jednym z istotnych obszarów aktywności Polskiego Państwa Podziemnego w trakcie akcji Reinhardt było przekazywanie o tym informacji do rządu RP na uchodźstwie, a stamtąd kanałami dyplomatycznymi do państw sojuszników, co Lehnstaedt zresztą odnotowuje w książce. Badacze analizujący stosunek polskich konspiracyjnych struktur wojskowych i cywilnych do Zagłady krytycznie oceniają ich działania, wskazując na

¹⁸ W dniu 1 stycznia 2019 r. liczba uhonorowanych tym tytułem osób z Polski wynosiła 6992; zob. *Names and numbers of righteous among the nations – per country & ethnic origin, as of January 1, 2019*, <https://www.yadvashem.org/righteous/statistics.html> (dostęp: 15.05.2020).

¹⁹ Zob. J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross, *Złote żniwa. Rzecz o tym, co się działo na obrzeżach zagłady Żydów*, Kraków 2011; por. *Złote serca, czy złote żniwa? Studia nad wojennymi losami Polaków i Żydów*, red. M. J. Chodakiewicz, W. J. Muszyński, Warszawa 2011.

liczne zaniedbania, zaniechania i brak szybkiej reakcji, ale podkreślają, że ich intencje należy ogólnie oceniać pozytywnie²⁰.

W dwóch ostatnich rozdziałach pracy oraz w posłowie Lehnstaedt rozpatruje ściganie zbrodniarzy przez powojenny wymiar sprawiedliwości oraz kulturę i miejsca pamięci związane z akcją Reinhardt²¹. Zwraca uwagę, że w okresie PRL-u i po 1989 r. koncentrowano się przede wszystkim na polskich ofiarach okupacji, których martyrologię prezentowano jako równoważną z żydowskimi cierpieniami. Stąd też miejsca pamięci po byłych obozach zagłady wyglądają obecnie niezwykle skromnie i są niedoinwestowane przez władze publiczne²². Również w Republice Federalnej Niemiec ta masowa zbrodnia nie zajmuje właściwie żadnego miejsca w pamięci historycznej, pozostając w cieniu Auschwitz, gdzie było o wiele więcej ocalałych niż w trzech ośrodkach akcji Reinhardt razem wziętych. Co więcej, wymiar sprawiedliwości w RFN okazał się bardzo pobłażliwy wobec zbrodniarzy, ułaskawiając większość z ogółem 44 sądzonych sprawców tej operacji, którzy mieli działać w „stanie wyższej konieczności”. Austria i NRD w ogóle nie wszczęły śledztw w tej materii. Z grubsza podobnie rzecz wyglądała również w Polsce Ludowej.

²⁰ Zob. szerzej J. D. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, tłum. M. Macińska, Warszawa 2018; A. Puławski, *W obliczu zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009; idem, *Wobec »niespotykanego w dziejach mordu«. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od »wielkiej akcji« do powstania w getcie warszawskim*, Chełm 2018; P. Czechowski, *Pomoc w obliczu prześladowań – jak Polacy wspierali żydowskich sąsiadów w trakcie wojny?*, rozmowa z dr Martyną Grądzką-Rejak i dr Aleksandrą Namysło, s. 3, <https://histmag.org/Pomoc-w-obliczu-prześladowań-jak-Polacy-wspierali-żydowskich-sasiadów-w-trakcie-wojny-20142/> (dostęp: 15.05.2020); S. Jankowski, *Karski. Raporty tajnego emisariusza*, Warszawa 2013; D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich*, w: *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 15–208.

²¹ Zob. też: *Die »Aktion Reinhardt«. Geschichte und Gedenken*, Hrsg. R. Traba, S. Lehnstaedt, Berlin 2019.

²² Por. *Orte der Shoah in Polen. Gedenkstätten zwischen Mahnmal und Museum*, Hrsg. J. Ganzenmüller, R. Utz, Köln–Weimar–Wien 2016.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że książka Lehnstaedta stanowi z pewnością cenny, syntetyczny wkład do historiografii dotyczącej akcji Reinhardt, która powoli zaczyna zdobywać należne jej miejsce w refleksji nad Holocaustem. Zaletą *Czasu zabijania* jest nie tylko rzetelność badawcza uznanego niemieckiego autora i niewątpliwa wartość poznawcza jego dzieła, w którym nie boi się podnosić drażliwych kwestii (*vide* relacje polsko-żydowskie w czasie wojny). Wskazuje on również na potrzebę dalszych eksploracji w tym kierunku, przede wszystkim pod kątem meandrów anatomii i realizacji ludobójstwa, motywacji jego personelu dowódczego i pomocniczego, pracy przymusowej i funkcjonowania społeczności więźniów, ich życia codziennego, obozowej socjalizacji oraz interakcji między ofiarami i sprawcami zbrodni. Tematy te znajdują się obecnie na agendzie niemieckich rozważań nad szeroko pojętym „uniwersum drutu kolczastego”. W przypadku akcji Reinhardt trzeba jednak brać poprawkę na szczególne, można rzec jednotorowe przeznaczenie jej obozów, o czym świadczyła też ich niezbyt skomplikowana architektura.

Jak już wspomniano, monografia nie wykorzystuje niestety szansy, by przełamać topos „przemysłowego mordy masowego”. Proces eksterminacji był bowiem znacznie bardziej ukształtowany oraz napędzany przez brutalną i sadystyczną przemoc, niż utrzymywali po wojnie jego sprawcy. Ponadto warto zwrócić uwagę, że niemiecki tytuł książki, który można tłumaczyć jako „jądro Holocaustu” (*Kern des Holocaust*) implikuje swego rodzaju hierarchizację ofiar i ich cierpienia. Tymczasem Zagłada europejskich Żydów wcale nie miała swego centrum czy jądra. Stanowiła raczej wynik „kumulatywnej radykalizacji” polityki rasowej reżimu²³ oraz wielowarstwową, kompleksową zbrodnię, na którą składały się miliony czynów ludzkich i jednostkowych losów. Uwagi te w niczym jednak nie umniejszają merytorycznych zasług Lehnstaedta, którego niezwykle wartościowa praca jest ze wszech miar godna polecenia nie tylko miłośnikom „Klio”, ale także każdemu czytelnikowi, który chce zapoznać się z historią Holocaustu.

²³ Zob. H. Mommsen, *Der Nationalsozialismus. Kumulative Radikalisierung und Selbsterstörung des Regimes*, „Meyers Enzyklopädisches Lexikon” 1976, Bd. 16, s. 785–790.

